

# Bieszczady wstrzymały oddech

Edward Marszałek

Wielkie emocje towarzyszyły zawodom drwali rozgrywanym w ramach VIII Dnia Żubra w Lutowiskach. Odbyły się one 9 sierpnia na obiektach sportowych gminy. Do rywalizacji przystąpiło 15 drwali z nadleśnictw Lutowiska i Stuposiany, które były organizatorami zmagania

**G**óry wstrzymały oddech, gdy bieszczadzcy drwale rozpoczęli walkę o tegoroczny championat – takie słowa padły z ekranów TVP Rzeszów, która relacjonowała zawody na swej antenie. Bo rzeczywistość walka była niezwykle zacięta. A zaczęło się od konkurencji wymiany piły łańcuchowej, która sprawiła nadspodziewanie dużo problemów. Wygrał ją Janusz Mazurek z niezłym rezultatem, ale aż ośmiu zawodników nie zdobyło w niej punktu. Nic dziwnego, że rewolucję w tabeli wprowadziła przerzynka na dokładność. Jej zwycięzca, Krystian Materna, wyszedł na prowadzenie, ale kilku rywali deptało mu już po piętach. Tymczasem w przerzynce kombinowanej wygrał zdecydowanie Janusz Mazurek, wracając na pozycję lidera przed dwiema kluczowymi konkurencjami. Właśnie na ścinie słupów można było odrobić duże straty i znakomicie udało się to Bohdanowi Tarnawskiemu, który, zdobywając aż 557 punktów, wskoczył z ósmego miejsca na drugie. Jednak, mimo że wygrał także okrzesywanie, pozostał na drugim stopniu podium w końcowej klasyfikacji.

Ostatecznym zwycięzcą okazał się Janusz Mazurek, który jest drwalem bardzo doświadczonym. Był już zwycięzcą tych zawodów w 2010 roku. Co ciekawe, przed rokiem drugie miejsce w nich wywalczył jego syn, Adam Mazurek, „młody wilk” z Leśnictwa Sokoliki, który zaledwie kilka miesięcy wcześniej zdał egzamin na drwala



Fot. E. Marszałek (6)

Niby proste, a punkty zabiera...



Idzie na palik



Przerzynka na dokładność czyli leśna chirurgia



Cyrulik z pilarką

i już jako 20-latek sprawił wielką niespodziankę. Do pełni szczęścia brakło mu wtedy zaledwie 24 punktów. W tym roku drugie miejsce zdobył Bohdan Tarnawski, a trzecie – Krystian Materna.

Warto podkreślić znakomitą organizację zawodów, umożliwiającą podziwianie jednocześnie kilku konkurencji i drwali w akcji z możliwie bliskiej odległości. Temperatura walki, podniesiona dodatkowo upałem, udzielała się publiczności dopingującej swych faworytów. Konferansjerka, znakomicie prowadzona przez Macieja Szpiecha

z Nadleśnictwa Rymanów, pozwalała na poznanie tajników pracy w lesie. Na pewno skorzystali na tym kibice, zwłaszcza ci, którzy przyjechali w Bieszczady specjalnie, żeby obejrzeć zawody.

– Głównym celem rywalizacji było upowszechnianie bezpiecznych metod ścinki, a także doposażenie drwali w narzędzia i odzież ochronną – zastrzeżę Marek Bajda, nadleśniczy Nadleśnictwa Lutowiska, główny organizator imprezy. – Warto było powalczyć o pilarki, capiny czy kaski ochronne i odzież. To wszystko na pewno przelo-

ży się na lepszą jakość pracy uczestników zawodów i poprawi jej warunki z punktu widzenia przepisów bhp.

Każdy z uczestników dostał też zestaw upominków od sponsorów. W tym roku głównym fundatorem nagród dla zwycięzców był Tech-Mot autoryzowany dealer firmy Stihl, pozostali sponsorzy to: San-Tech Bieszczady autoryzowany dealer Husqvarny, Interforst Polska Sp. z o.o., Zakład Obsługi Leśnictwa Tarnobrzeg, Distein, Nawigator Krosno, Skaski. Patronat honorowy nad zawodami objął dyrektor RDLP w Krośnie. ☺



Przerzynka kombinowana



Bieszczadzki mistrz – Janusz Mazurek